

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



AK
Radom-
Kiele

for. d.
fot. Kiero

MOJAS - SIWEK Janina
z d. Mojas
ps. "Niuska"

3223/WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

T. 3243/usk

Mojas-Sirek Janina

I/1. Relacja ✓ k. 3, s. 1-5

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 2, s. 1-2

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 3, s. 1-6

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie ✓ ksewo pkt. I s. 5

II Materiały uzupełniające relację

- opis działalności konspiracyjnej w Okręgu Radom-kielce, Radom 1989,
rękopis, oryg., k. 3, s. 1-6

Wpłynęło do fundacji w 2004r.



Wspaniały Janie Gutkowiaku! (36)

Wład

Miałem trudności z otrzymaniem odpisu metryki urodzenia m. „Hilka” Witolda Stefana Kaligorskiego, który urodził się w Dobromie Górnicy, a tam w latach okupacji niemieckiej były II Rzesza i część akt sąginięta. Proszę o udzielenie kopii odpisu aktu sąginięta, w którym są wszystkie dane osobowe.

Porucznik „Witek” po operacji w Poznaniu gdzie miał usunąć otwartą zakażoną ranę i wstrząs przed skutkami napisał kilka wspomnień dla sony i inoimias pięćdziesięciu lat, które pisane otwartym językiem na różnych kartkach są już mało czytelne. Dokupuję z sąfamia jakimś dany mnie p. Natalia Kaligorska odstąpiła swoje rodzinne sprawy i akceptując powierzenie tych wspomnień w tym liście do Pana Gutkowiaka prosiłam policję ich wykonać. I krąży mado że nie znalazłam tam terminu sąfamszenia, sądzę że sąfamsze te wspomnienia pozwolę Panu Gutkowiakowi ustalić ten termin według własnej kompetencji.

1) Przed wybuchem wojny pracowałem w Eksp. 20/II 9 (a. 9 albo 9) ul. Koszykowa 4 i w moim przydzielonym służbowym było przygotowanie dywersji na wypadek wojny. Wzajemnie jednostki były wycelowane Chereckim, 2-ty Feliks Amkerstein (przebieg sąginięta)

A - terenowy - F. Amkerstein B - Włodzimierz Ogłowski

C - techniczny kpt Władysław Mielczarski
Wzajemnie kaudami był Antoni Śnis (spotykałem go w Warszawie w latach okupacji i Władysław Mielczarski)

Referat terenowy - urzędnik R. : Rewski Wiktor, Stanisław Karas i ja - Pruski Wsch. i Gdańsk
Sprawy tajne kpt Jabłonkowski (przed wybuchem wojny Karas Władysław uzupełniał akta wstępu OB) Słota „Gramkarstwo” (sektę religijną) w Prusach Wsch., na czele którego stał biskup Barce, kontakt z nim miał A. Sewandowski (biskup Barce w modlitewnicy i innych prasie umierał polską ludność)

W lecie 1939 zostałem oddelegowany na Podhale z zadaniem zorganizowania 15-ty osobowej oddziału partyzanckiego. W kilka dni przed wybuchem wojny zostałem przeniesiony do Sam. Ref. Inf. POK Kraków i imi. Marwickim osobiście mi, że broni i sąfamszenie zostało z Warszawy wyplane. Nigdy jednak tego nie otrzymałem. Nie posiadałem też radiostacji i innego potrzebego sprzętu, sąfamszenia. Z pozostałych i zdobytych materiałów utworzyliśmy 10-osobowy oddział. W marcu 1939. byłem obwodowy oddział dywersji „Tatry” oddział Prabin Góra - Chusznar. Miałem 10 oddziału partyzanckiego dywersyjnego w sąfamszeniu. W marcu 1939. Nie mogłem nas odkryli, zrobili obławę i spechali do Zakopanego, ale nie wysli. W Nowym Targu potrafił sąfamszenia gdzie był podany miój rysopis i nagroda 10.000 marek za ujęcie mnie lub wskazanie.

W październiku 1939. porucznikiem do Warszawy i jako posiadaczem na ul. Koszykowa 4, mieszkać moją pracę. Budynki jeszcze nie były zajęte. W posiadaniu są materiały osobowe i wielkim oburzeniem dla tych którzy do siebie wpuszcili, wzięta korespondencja, zdjęcia, fotografie i dokumenty tajne. Wraz z nimi był też akt w piśmie z Kanda, Lwowski. Antoni Śnis miał w sobie „złoty torpeda” i odgryzłem do Spalca bo porucznik

Ami ludzie nie napisali dla polski!

- 2) "Juzi. Hiszpański pomysł a niedziałki po Polsce w listopadzie 1999. Spothatem go sakonspirańcym i paromni w Warszawie, a w Warszawie mniejszy podany został aresztowany. Albo inni. Hiszpańskiego raportu i rzece aresztowani."
- 3) "Po aresztowaniu edycji Izrael Haligonskiej z wyjątkiem "Hamer", która 10.06.1942 została w Warszawie z metkami (zginęła w Oświęcimiu 1943.) (decyzją o jej wyjeździe z Warszawy. Ostatni skonspirowany przez Kudarskiego (stał się Janowski) do 67 bat. - part. PPR "Tommy" w okolicy Roszczyca Litewsk."

Nadmieniam jeszcze, że piśmie do pa. por. "Hitka" zginęła w Konstancji Warszawskiej, a druga p. Natalia Haligonska opowiedziała mi przebieg drugiego wyjazdu z Warszawy 4 kwietnia 1944 p. "Hitka" do Lidy. (W ten opis podróży jest trochę więcej danych niż w pierwszym. Jedną z przyczyn aresztowania Niemiec i oryginalnymi dokumentami transportem wojskowym (w rzeczywistości osobno) miał wypracowanie żołnierskie niemieckie, z brzością, bronią i pasami. Długo miliona niemieckich dla zgrupowania "Pomorski" w dwóch punktach granicznych sprawdzano dokumenty, nawet sprawdzano do jednostki na których dokumentach jedni, ale sprawdzanie fakty były niestandardowe. Do Lidy rajchelali mogli, musieli więc a całą grupę żołnierską aresztować i Niemiec hotelu. Dopiero udało się "nam" i dotarli na skraj miasta na punkt kontaktowy, skąd po przeobrażeniu Izrael Haligonski go do zgrupowania. Nie miał dobrej kopii niemieckiej.

W Zmieszczeniu jeszcze karteczki pisał własnoręcznie przez por. "Hitka"

"Sp. "Kardel" kpr. podch. Harel Haligonski rozstrzelany przez gestapo w Radomiu 28.04.1944 - 21 lat"

Pauci Natalia mówi, że okoliczności jak do się stało nie są, ale ktoś widział jak byli aresztowani i zamierzali je po ojca. Mógł jednak, że nie zastanowiłby jej informacji na kartce gdyby było inaczej, gdyż był jej mój banko dokumenty i napisali, wtedy, że okoliczności śmierci nie są same.

Niemo Haligonskiej aresztacji aresztacji aresztacji i r. 1946 i por. "Hitka" pracował wówczas prywatnie jako doradca w Antyguie, później wyjechał na dzień Odzyskanie gdzie pracował obce u PGR-ach i dlatego są w dokumentach zarchiwizowane. Była to się tylko tyle przypadało, że ich ciotka dostate się na studia warte punkty dodatkowe, mieszkała na mi i teraz też pauci Natalia jest sama w Radomiu, opowiada się nie Jesiada i ja ile tylko mogę.

Jeżeli natomiast takie notatki pisał przez por. "Hitka". Już onkogo podu rockiny nie mam, najlepsze przyjaciółki też straciłem, byli to Beatus (Beata) i Marius. Nie pisał jednak kłóten Marius.

A teraz dodam od siebie, że w tym czasie przyjaciółka, Helena Baska Przeworska, chętnie uśmiał do jednego gimnazjum w Skarżysku, ale kontaktów konspiracyjnych z nią nie miałam. Była tylko przyjaciółka Hanki Reklenskiej, która była w jednym z ośrodków aresztowania. Ja usłyszałam się z jej bratem młodszym i rockina p. Przeworskich to byli patrioci, ludzie oddani sprawie polskiej. Wyrażałam że obserwuję list, igoce, wyrosły z racunku i podziękowanie od p. Haligonskiej Janina Sinek ps. "Misia"

Kamiony Pawie Pulkowniku!

Przepraszam za przerwanie korespondencji co wynika z mojej ciężkiej choroby. Po operacji uszy wystąpiły powikłania, miało miejsce zapalenie żył, później stwierdzono nawet podściszczenie, a 9-go czerwca byłem w miasteczku Komisji Lekarskiej.

Obecnie już jestem w Radomiu, zebraliśmy od przyjaciół relacje, że one poparte są dowodami w śledztwie osób innych, między innymi znaleźli się w szeregu Armii Krajowej, miałam ich z lat przedwojennych, harcerstwa i pracy zawodowej na stacji Skarpyho Kamieniana gdzie byłam kancelistką na Warszawskim Toru i innych posterunkach ruchu Powstania. Po aresztowaniu Kamiony Pulkownikowej kancelaria została przeniesiona do domu moich rodziców na wiosnę r. 1943. Tam również odbywały się "Zjednoczenia" Jędruskiego i "Hilka", który był w ówczesnej kancelarii. U nas przybrała forma "Zjednoczenia" Jędruska i Hilka.

A teraz przedstawiam osobę mego kolegi "Grumota" Witolda Potyka b. donódcy oddziału operacyjnego pododdziału "Morwa". Ma on barwniejszą przeszłość w szeregu Armii Krajowej niż ja sam w sobie przeżyłem. Powinien mieć więcej informacji w całej działalności w Skarpsku, bo nie tylko był porażki i aresztowania, lecz wskutek naszej działalności w tamtych latach, przez zaangażowanie się dużej ilości społeczeństwa Skarpska poniesliśmy wysokie straty w ludności i innych.

Proponujemy zatem Pawie Pulkownikowi spotkanie z nami w Warszawie w najbliższym i wasze wyznaczeniem przez Pawie Pulkownika aby ustalić jakie sprawy my mogliśmy wykonać, a może nawet wzajemne odwołanie. Podaję prosto telefon w Radomiu do kolegi Witolda Potyka - 244-09 dla skontaktowania się z nami. Ja z Witoldem blisko mieszkamy siebie więc zostawiam prośbę jego oświadczając i dowiadując się do Warszawy. Jego można zastąpić również numerem gdyż jest posiadaczem kartki do Radomiu.

Gdyby Pa proponuje Pawie Pulkownikowi nie odpowiedział, lub sprawnie odpisał to proszę przesłać napisanie, bo listy idą drugiego kursu, a my również dostosujemy się do proponowanych stron.

Życzę sobie jeszcze informację, przepraszam, że wspominałem pot. "Hilka" Witolda Haligonskiego, od p. Natalii.

Przykro mi, że nie mogę nysłać fotografii, które oglądał Pan Pułkownik na wykładach w Krakowie. Oddaję mu je do fotografa całego zespołowego fotokopii i Panu Samierowskiemu się w czasie mojej choroby. Mam jednak nadzieję odzyskania ich.

Przesyłam fotokopie ze zbiorów redakcyjnych zmagających dawniejszych czasów - Omawiając Piłsudskiego z r. 1917 i fotokopie kapturki z r. 1945 postawionej przez żołnierzy zgrupowania "Roboty" na resztkach Wielkiej Wsi obok mostu mińskiego w nocy 13. X - 1943 r.

W związku z relacją Pol. Mackowskiej "Naudy" chciałabym dodać, że widziałam posiadanie ptk. "Jana" o jej działalności. W późniejszym okresie odniósł ten temat. Tylko trzy osoby w Skarżysku posiadają posiadanie o konspiracji od ptk. "Jana" - "Naudy" Mackowska, siostra moja "Krys" Hrystyna Mojasi i ja "Jana", "Nusia":

Ja i siostra moja Hrystyna posiadamy Odznakę Żołnierzy Armii Krajowej B. Olszyna Pradolno-Kieleckiego, o nasze koleżanki tego odznaczenia, one mają. Byłabym bardzo wdzięczna gdyby i one do odznaczenia mogły otrzymać. Wszystkie relacje przekazuję do decyzji i uznania medyka i asysty Panu Pułkownikowi i proszę o rozpatrzenie.

Jeśli ma Pan Pułkownik do mnie jakos pytanie o czym wspominał Pan w liście z Krakowa, to całkiem chętnie odpowiem lub odpowiem kabelem z sobą lub spotkaniem z mamą w Warszawie.

Jeszcze raz przepraszam za zakłócenie korespondencji, które spowodował odwołanie dla Rodery i Pana Pułkownika, tegoż mymni racunków dla Państwa

Janusz Mojasi - Finck ps. "Nusia"

36
 Szanowny Panie Pułkowniku!

Zeistojąc bardzo za list i wiadomości, że serdecznie Pan się o mnie dowiaduje. Wskazywaniem się od odpowiedni głąb nyznaczone mam badania lekarskie kardiologiczne kontrolne w JPLi Akademii Medycznej w Warszawie. Dopiero dzisiaj zastatam wiadomości o terminie, mam się zgłosić 12-go lipca, a do 10-go będzie po Krynolceim.

Muszę mieć oczywiście lekarskie głąb dotychczasowe z trudne do nabycia i wobec tego potrzebne aktualne badania. Wydaje mi się, że linia kręta jest lepszą niż kilka miesięcy temu i musza bardziej się nie dać się uwikłać dolegliwościom.

Przeprasam, że sprawnie Kłopot swój osobę i sprawnie wielu koleżanek i kolegów ale tak fatalnie się toczy.

Do poprzedniej korespondencji chciałem zażyczyć posiadanie pobytu w mieście radomskim koleżanki Hanny Maciekowskiej, która była aresztowana razem z kol. Jadwigą Kwapińską 15.V.1943r. i przebywała do 8.VI.1943r.

Odnosnie kol. Jadwigi Kwapińskiej mam poinformować, że księgi „Jedta” na str. 113 jest podane: tego samego dnia co Halinę Bretznajder aresztowano dwie Toczniński z dwuzym „Kurierski” Jadwiga Kwapińska, maszynistka niemieckiej prokuratury ogółu specjalnego, która wywieziono do Oświęcimia.

Tragicznie wyjaśnić że sama ten fakt od kol. Hanny Maciekowskiej, która mieszkała w domu pp. Kwapińskich 15.V.1943 zastata aresztowana razem z matką, Srenę i córkami Jadwigą i Marią. Natomiast matkownicy praprzey fakt o aresztowaniu Kwapińskiej Jadwigi tego samego dnia co Halinę Bretznajder nie mogę mieć niżej, bo Halina była aresztowana nie w 1942 r. (było to po akcji w Pólsce, która miała miejsce 19.X.1942)

Nadmienię jeszcze że siostra Maria Kwapińska przebyła obóz i nocila do Pólski po zakazaniu wojny. Nie wiem natomiast jakie one obecnie mieszka.

Na dowód tego faktu aresztowania posiadanie o pobycie w mieście radomskim kol. Hanny Maciekowskiej i Jadwigi Kwapińskiej, wydane przez Archiwum Państwowe w Radomiu.

Na te posiadanie trzeba czekać kilka tygodni i dlatego dopisam je teraz.

Jednocześnie aresztowania odpis chciałem się Kouspiaryjnej koleżanki Janiny Plotyżek, która razem z lat okupacji i ona również nie posiada żadnych odznaczeń, jest to

siestra "Korona" Polikropa Rybickiego, a była w latach wojny więźnią.

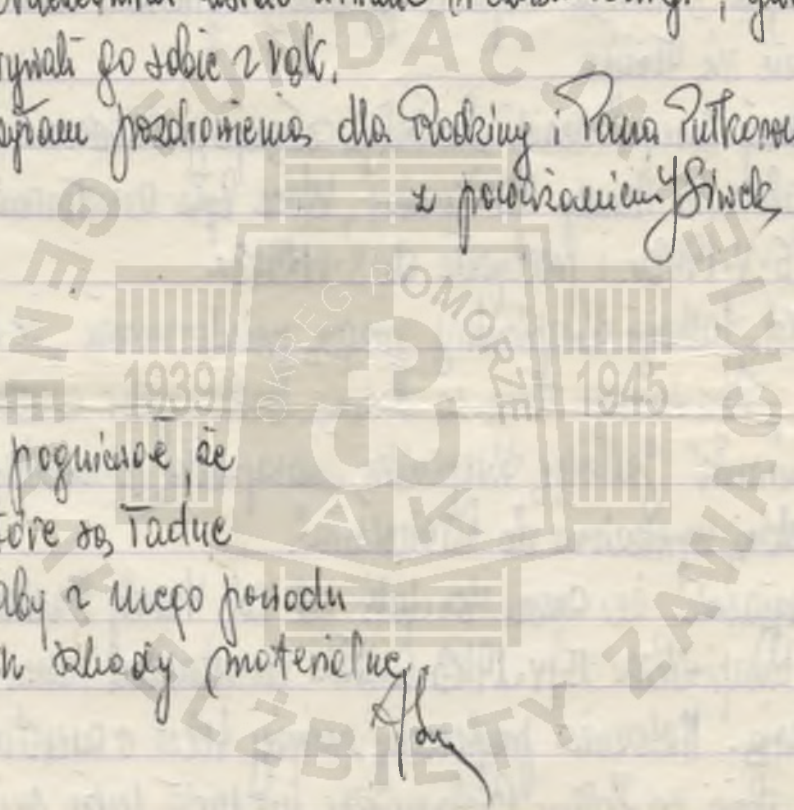
Przez tym sąższym nycimki z gazety "Stowodu", które były publikowane przez redak. Pajaka, a dotyczyła Autonu Operacyjnego podobno "Korona" którego dowodem był plot. "Gromot" Kłoda Polak. Informacje o przebiegu akcji relacyjonal jego z-ca "Koruk", który mieszka w Skenyoku.

Dla Pana Putkownika przesłałam fotokopie zdjęć z r. 1914 ze obrotów rockimych, gdzie mój mławy brat był legionistą jak również koleżki. Skoda tylko, że korespondencje i większość zdjęć niepadła w czasie okupacji.

To zdjęcie Mariusza zostało uznane w czasie rewizji, gdzie dwóch Niemców z niekarności wyrwali go sobie z ręk.

Przekładam przedmiot dla Rodziny i Pana Putkownika z powołaniem Siostry ps. "Misia"

P.S. Proszę się nie pogubić, że przesłałam znaczki, które są, tudzież nie mogę pozwolić aby z mego powodu posiadał Pan Putkownik jakiegokolwiek materialne.
Alo



I/2 Dokumenty dotyczące osoby relatora

- Zaświadczenie o aresztowaniu przez Gestapo, Kielce 1947, rups, rkps, kopia, k.l., s.1
- Zaświadczenie o pobycie w więzieniu Radomskim, Radom 1976, rups, rkps, kopia, k.l., s.2.



36

42/1

Kielce, dnia 14 października 1947r.

Z A S W I A D Ź E N I E .

Stwierdzam, że M o j a s ó w n a Janina, urodz. 25 listopada 1924 r. córka Teofili i Stanisława zam. w Skarżysku, przy ul. Żeromskiego 8, została aresztowana przez Gestapo w dniu 13.10-1943r. w związku z pracą konspiracyjną b.A.K. i przebywała w więzieniu w Radomiu do dnia 18 stycznia 1944r.



RAWICZ-STENZEL p.k.

Le zgodności z oryginałem świadectwa
Sekretarz Kole Nr 1 w Skarżysku-Kam

17.6.10

l. 32. 2836/ASX-612/24



WOJEWÓDZKIE ARCHIWUM PAŃSTWOWE
w Kielcach
Oddział Terenowy w Radomiu
Rynek 1, tel. 211-74

36

Radom, dn. 29.III.1976 r.

I/2/2

Ob. Janina Siwek z d. Mojas
ul. Czachowskiego 7m12
R A D O M

Wasze piśmo

Znak

Nasz znak:

z dnia

842-75

W odpowiedzi na podanie Obywatelki w sprawie zaświadczenia
stwierdzającego pobyt w Więzieniu Radomskim w 1943 roku, Wojewódzkie
Archiwum Państwowe w Radomiu stwierdza na podstawie księgi więźnia
z okresu okupacji Nr I 2610/43 /sygn.arch. M-39/, że Ob. Janina
Maria Mojas ur.25.XI.1924 r. córka Stanisława i Teofili
przyrowadzona przez Policję Bezpieczeństwa do Więzienia w Radomiu
dnia 14 października 1943 r. przebywała w nim do 18 stycznia 1944 r.

Siwek

Wydano welem przedłożenia władzom ZBOWiD.

SB/KI

DYREKTOR
WOJEWÓDZKIEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO
W RADOMIU
mgr Helena Kisiel

L.32. 2836 / WSK-412/09



I₁ Relacje

- Relacja własna [b.d.], rkps, oryg., k. 2, s. 1-4. wpłynęło do fundacji w 2004 r.
- Informacja o działalności konspiracyjnej [b.d.], rkps, kopia, k. 1, s. 5



36

o smoleńskim do domu.

Do pomocy do Skarżyska, uamnia wzięto się o komendantem ptk. "Dawidau", który karcił mnie i siostrę moją do pracy zawodowej. Tak też usquityjemy, a po uwięzieniu swoim życie rano rewizje w domu. Ja bytam wówczas w domu i spitaam po uoby, ale nie zabrali już nikogo i nazyw wówczas było sądownictwem, tylko jeden gestapowiec, który wydawał polecenia. Zadowoleni byli bardzo podli, wziętyi młodość osoby w domu. Ja marząc z pracy ul. Kolejowa, gdzie były grube drzwi kasem. Mnie noli obopietam się i poznatam Siedziwego Mnie rudego gestapowca, który zawał ze mnie paserki. ⁵⁴⁴ Z waz i woskity nymie dnamy niozaj wazto budze się ze smu i dyle poznatekym go wozdkie.

Mimo bytu lat dawne osoby polny w wozdkiem, choe skowicyt się poumyslnie zostaty jak dawno, kora, wozpocob usunige.

Przepraszam, ze tak się rozpisaam, ale bozkie mi laej kiedy do wozpocob pomium.

Widam tylko, że uamnia, Teodora Majera nie było orzale aresztowania, pozmij kelarski ^(Hastawski)
lebotomai je w mnywomym uicunielim szpikeli, gdzie przez m-c lezota.

Jednocześnie przigus sprontania indorwaj, na str. 35 w "nydli, Godty", że p. Reklenski Jean
Sedem. - mienoduzszy Sodu Specialnego w r. 1943 w Olszgu Kieleckim Radomskim w czasie
naszego aresztowania, nie był w domu, nie był aresztowany, podobno pozniej aumit
or H awzanie, nie znamy w jakich charakterystach. Wazt po: "Jarnawa".

Oprocz tego pamiatam, ze kilka dni przed aresztowaniem 7. przed 13/X-1943
do naszego konfarsa opadli uicunielni wiozaci, tapoz otworzyi klauke i skowcyt na uimie,
a kiedy krykinstam "ranu" wybrzyt z pamiatam ul. dwoit. Przez okno nylowokaze na
skowzokanie uke nikogo już nie wozdetaam, ani nie stypatam sawszedku.

Rano spytatam p. "Yadwige", która przerazila się i obierala zawradomiec o tym
paua putkowiska "Janu".

Nikt w pobliżu z otoczenia nie wiazkoit i ostatego bylo do dka nas
zprawa wipolopsea. Dwie ukie za uamni wiazkoit p. putkowisk "Jan" na ulicy
Kouopnickiej u p. Sygumantowiczow, a bylo do siostrze "Yadwigi". Pani "Yadwige".
Wiazkoita daley na Placem u p. Gradelskiej, która bylo tez jej siostrze.

Z jerezem wspomny, ze Barbara Rzeszowska, która bylo awzama z esobe "Matosie"
bylo mnywomym Panu Reklenskiy, aresztowanej 13/X-1943.

Chodzity do jednej klasy i rousem niedkiety w Gimnazjum, ja tez bytam wówczas
wrazem z dypoz Gimnazjum, leze w innej klasie.

Matowiszat moje siostrze Krysztyna, bozkie w domu na Krotkhi czas przed 13/X-
mnywomym sobie jak do kuelum orzedt rozpoznany pozniej ze adisc putkowiskowymy

"Mator", który przyszedł kogoś do naszego domu. Nikomu z polojni nie udało było
przebrać do Kuchni, a nam do polojni w ciągu dnia dopóki nie wychodziła
pani "Yachwiga" ostatnio, to było Smerko przeszedł. Tymczasem on przyszedł po
moce i młotki tylko trochę. Ona powiedziała do Jozyny (zachodzie), która się
odwiała. Zamieszkała stała na końcu ulicy Czerwonej (Kuchni) bo miała wchodziła
z ogrodu. Za 3 - ma domami, od naszego domu która kończy się i rozciąga
się pola ellihiy, dalej była pani Rosa Krahonka, a za nią las.

Jeszcze chwila temu zapomniała Pana Rutkowiaka o całej sprawie.

W Radomiu mieszkał "rodem" "Nikola" Kaligorskiego, który zmarł w 1955 r., gdzie pracował
w PKRze - po operacji (w gozombim). Jest do stary pan i sama tego nie pamięta.
Dopytuje czy może obywatel albo przez Siostrę Annę Krajową, czy może odzyskać.
Smerko, że on nie jest Vincenty tylko Nikola. Ja do sprawy myślałem sama, jak
bydłem ciepły, pofadę do Siostry Jozyny jak się urodził.

Podobnie ma panie straszy mieszkaniec jak ułhomu nie chce tego
chociaż ja też się nie obawiam, gdy wiele mieszkańców ludzi o ile swojej
sadyżakcji ubrania do sprawy albo stercie w nieprzekazy sposób.

W styczniu ma je przypomnieć od ciotki, które miała 6 lat jak jej opowiadał "Nikola"
zmarł. Pani Kaligorska (Amanta) zmarła w 1948 r., kiedy po
zmarła. Amelucy został p. Kaligorski.

On został sam, ciotka nie miała z obcym fajny już nie miał, a okoliczności
imienia "Kanelka" też nie ma rodzina.

Ja słyszałam, że w r. 1944 został rozstrzelany w Radomiu pod murem
Cmentarza, ale wiem że wtedy rozstrzelali więcej ludzi, grupa ludzi
prawdopodobnie była jakoś "wyspa" w Strazę Porządku.

Upamiętnię przez o odpowiedzi, szczególnie w sprawie p. Kaligorskiej.

Przebieg sprawy zaczął się

Janina Smerko, "Mrsia"

Zaigromu odzyskać ze Stepanowa gdzie ukrywał się inż. Stefanowski z rodziną

Wszystyna Mojas - Wojciechowska

ps. "Wszyst"

urodz. 25.11.1924 r. Skarżyska - Kłom.

zob. T. 225.



20

Jawina Mojas - Sirek

urodz. 25.11.1924 r. Skarżyska - Kłom.

ps. "Miska"



nr 242 - 422 pełniły funkcję łączniczki w okresie ogarnięcia

myśli państwacką krajowocystyczną. Dawała mi wiadomości w 1941 kiedy

ich ojciec zginął w 1943 w czasie wojny walczył w szeregach

wydziału. Od kwietnia 1943 w czasie wojny walczył w szeregach

funkcyjnych. Od kwietnia 1943 w czasie wojny walczył w szeregach

przeobrażenia na telefonistów; telefonistów, Green tryz związku z pracami

regulacji powiatu powiaty w 1943 w czasie wojny walczył w szeregach

wielki, dziennik, lipiec 1943 w czasie wojny walczył w szeregach

o celu, obejmującym, i to jest w sprawie, Nr. powiatu w czasie wojny

1 dni, obejmującym, i to jest w sprawie, Nr. powiatu w czasie wojny

Srepe Slatku vavryšy. 0. 0
- predčas mierobnosti. Jej a jazy następowala. Jej kłuzowate 0
13. 10. 43 r. olei siostry zostaly arendowane pmer nadlewnicki Gesliet
Racdonim pmernty

("Yedle" Hecjickie Botabekchatego str. 35) - wiazanie
uzickie sleschtu, wtozanie 2 pobywaniem u szpitaliku wiazany (ker pmernty
lekarskiej) skogd zostaly zndnane 18. 01. 1944 r. Szananie o zwolnienie podfili
lelisy krewi, drizki pmernty finansowej ze strony Komendy Okręgu zoster
nali pojedynkow. PTK. Stawistars Drowak. "Dowiel" - Komu
dawi okręgu podlo - pmernty dwie kwoty na wykupienie olei siostry.
Dofers jeniis 1944 r. opac St. Mojca mawozai kontakt z nadniny

profmer Stawistars Czornota z Furmanowa k. Mielskowie - pmylat jeniis
a polecat dawcie' myglio, leki, materialy apendubore we potrebny partywa
edch; Szarego. Swem ukupiat sis pod petyjym mawiszleim u jajoze
u woli zaprodnej u Shiwos, jednoczesnie pmernty jelic dawce no kopar
muby u topotie. Olei siostry realizowaly to polecenie. Wytynie
ednymyratu leki i sredki ofradunkowe ud pielgnicki dyflemowaney
Haraby Fryzyczkiej. Mydlo domowym sposobem pmerntowate matka
Teofila Mojca. Wczestwinyle u akcji dostawczej do Furmanowa Bzornin
Bosime Klucyiskie - Biliiskie. Srodkiem komunikiacji byly nowety.
Dzialalnosc konspiracyjna zakonczone u pmerntu szernie 1945 r.





MOJAS - SIWEX Janina

